

Ideolodzy i bojówkarze dżihadyzmu - Anwar al-Awlaki (cz. III)

Według amerykańskiego specjalisty od islamu dr Sebastiana Gorki, dżihadyści spod wpływu Anwara Al-Awlakiego są o wiele bardziej niebezpieczni od samego bin Ladena. Trafne jest też określenie jednego z dżihadystów względem niego - „Niszczyciel USA”.

Inspiracyjna dla radykałów działalność Awlaczego trwała ponad 10 lat. Wpłynął na całe pokolenie dżihadystów w Stanach Zjednoczonych, ale i szerzej, na całym Zachodzie. Już po zamachach z 11 września FBI określiła go jako duchowego przywódcę porywaczy.

Jednak WTC to dopiero początek. U wielu z wykonawców oraz organizatorów kolejnych zamachów znajdowano lektury Anwara al-Awlakiego. Można powiedzieć, że każdy szanujący się, zwłaszcza w Ameryce, dżihadysta winien być zaopatrzony w jego teksty.

CYTAT

Spójrzmy na kilka przykładów.

- W skoordynowanych zamachach w Londynie 7 lipca 2005 zginęły 52 osoby, a rannych zostało ponad 700. W wyniku przeprowadzonego śledztwa wykazano, że terroryści spotykali się w islamskiej księgarni Iqra w Leeds i właśnie wśród jej oferty znajdowały się lektury Awlaczego. Jednocześnie u współorganizatorów zamachów znaleziono jego teksty.

- 2 czerwca 2006 r. aresztowano w Toronto osiemnastu członków grupy, która planowała trwającą trzy dni serię zamachów w centrum miasta. Załadowane materiałami wybuchowymi ciężarówka miały eksplodować przed Giełdą Papierów Wartościowych, na głównej ulicy Front Street oraz przed wojskową bazą zlokalizowaną pomiędzy Toronto a Ottawą. Gdyby plan się udał, zamierzali również przeprowadzić podobne ataki w amerykańskich miastach. Na twardych dyskach komputerów niedoszłych zamachowców znaleziono prace Awlaczego oraz stwierdzono, że 6 miesięcy przed aresztowaniami wysłuchiwali jego wykładów podczas swojego tajnego szkolenia.

- W 2007 r. w Fort Dix, w stanie New Jersey, pięciu imigrantów z Jordanii, Turcji i Albanii planowało wtargnąć z automatyczną bronią do środka i zabić tak wielu żołnierzy, jak tylko to możliwe. Jednego z zamachowców, o nazwisku Shain Duka, znaleziono na nagraniu, w którym nazywał wyjaśnienia Awlaczego spisem muzułmańskich obowiązków. Sąd udowodnił, że trzech z pięciu dżihadystów zainspirowało się pracą imama pt. „Elementy stałe na ścieżce dżihadu”.

- W czerwcu 2003 r. FBI oskarżyło jedenastu mężczyzn o udział w szkoleniu i uczestnictwo w dżihadzie. Grupie tej, zwanej Virginia Jihad Network udowodniono zakupy i dystrybucję broni, a także podróże do Pakistanu i kontakty z terrorystyczną organizacją Lashkar-e-Taiba. Wykazano związki pomiędzy nimi, a Awlakim.

- W listopadzie 2009 r. wojskowy psychiatra w stopniu majora Nidal Malik Hasan otworzył ogień w Fort Hood w USA zabijając 13 osób i raniąc 30 innych. Polityczno-poprawne media wystrzegają się uznania tego mordu za motywowany islamem. Tymczasem Hasan uznał siebie za żołnierza Allaha i w swoim oświadczeniu napisał m.in.: „Jesteśmy muzułmanami usiłującymi ustanowić religię Allaha jako panującą na Ziemi”. A o Anwarze al-Awlakim napisał dalej: „On był moim nauczycielem, mentorem i przyjacielem. Mam do niego ogromny szacunek za jego nauki dla muzułmanów o obowiązkach wobec

Allaha. Niech Allah uzna jego męczeństwo. Jesteśmy niedoskonałymi muzułmanami usiłującymi ustanowić doskonałą religię Allaha jako panującą na Ziemi”.

- W maju 2010 niejaka Roshonara Choudry ugodziła nożem członka parlamentu brytyjskiego, Stephena Timmsa. Polityk przeżył zamach. W śledztwie kobieta przyznała, że wcześniej wsłuchiwała się w nauki imama Awlaczego.

- Kwiecień 2013 roku. W zamachu bostońskim, podczas maratonu zginęły trzy osoby, a 264 zostało rannych. Organizatorami ataku byli czeczeńscy imigranci Tamerlan i Dżohar Carnajewowie. Obaj, głęboko wierzący muzułmanie byli pod wpływem kazań Awlaczego.

- Październik 2012. Niejaki Quazi Nafis oskarżony został za próbę zamachu na budynek Banku Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku. Podziwiał imama Awlaczego.

- Wrzesień 2012. W Chicago aresztowano Adela Daouda za próby bombowych ataków. Wcześniej dzielił się ze swymi przyjaciółmi kazaniem Awlaczego.

- Niejaki Jose Pimentel został zatrzymany za planowanie ataków na cele wojskowe w Nowym Jorku w listopadzie 2011. Stwierdzono jego dużą aktywność w postach pod filmami Awlaczego na YT, gdzie m.in. nazwał imama „Niszczycielem USA”.

- Abu Khalid Abdul-Latif został w czerwcu 2011 r. skazany za spisek zmierzający do zaatakowania wojskowych obiektów w Seattle. Subskrybował kanał YT z Awlakim.

- Antonio Martinez, skazany został za próbę detonacji bomby w centrum rekrutacyjnym stanu Maryland w grudniu 2010, na swoim profilu FB napisał: „Kocham Szejka Anwara al-Awlaczego ze względu na Allaha. Prawdziwa inspiracja dla ummy, nie dbam o to, że znajduje się on liście terrorystów! Niech Allah go błogosławi, amen”.

- W grudniu 2009 r. Nigeryjczyk Umar Farouk Abdulmutallab wszedł do samolotu lecącego z Amsterdamu do Detroit z bombą przymocowaną pod ubraniem. Nie udało mu się zdetonować ładunku. Udowodniono mu związki z imamem, a jego samego nazwano „bieliźnianym terrorystą”.

- „Charlie Hebdo”, styczeń roku 2015. Po wykryciu sprawców tego paryskiego ataku, udowodniono, że cztery lata wcześniej jeden z zamachowców, Said Kouachi, spotkał się z Awlakim w Jemenie, w obozie szkoleniowym Al-Kaidy.

- W maju 2016 skazano na 30 lat więzienia brytyjsko-wietnamskiego konwertytę na islam, Minh Quang Phama, po tym jak opisał, w jaki sposób al-Awlaki nauczył go konstruować bomby i poinstruował go, by wysadził się w powietrze na londyńskim lotnisku Heathrow starając się zabić szczególnie Amerykanów oraz Izraelitów.

Po latach stało się jasne, że wyeliminowanie Anwara al-Awlaczego w ataku drona w roku 2011, nie zakończyło oddziaływania jego muzułmańskich nauk na kolejne pokolenie. Tym samym spełnia się życzenie zatroskanego ojca Anwara, by pamięć i nauki jego syna nie wygasły.

Jego wpływ widoczny jest także w dżihadystycznej propagandzie Państwa Islamskiego. W czwartym numerze magazynu ISIS „Dabiq” sparafrazowano słowa Awlaczego następująco: „Wrogość tak wielu krajów wobec Państwa Islamskiego jest pewnego rodzaju komplementem”. Oryginalna myśl imama brzmiała: „Jeśli ktoś chce poznać ludzi prawdy, pozwólmy mu zaobserwować, w którym kierunku podążają strzały wrogów”.

Samych cytatów jest o wiele więcej, a Państwo Islamskie wyraźnie postanowiło wykorzystać

nieprzemijającą popularność Anwara al-Awlakiego. Podobnie działa Al-Kaida, która powraca do niego chociażby w swoim magazynie „Inspire”.

Jak mówi dr Sebastian Gorka, jest jeden człowiek, który z za grobu jest dzisiaj najprawdopodobniej najgroźniejszym dżihadystą. Jest nim Anwar al-Awlaki. Kluczem dla jego sukcesu jest to, że wychował się równolegle w dwóch światach, które są niezbędne do skutecznego przeprowadzania dżihadystycznych operacji. Przybywając z rodzicami do USA z Jemenu, następnie wychowując się w Ameryce, siadł „okrakiem” w dwóch kulturach jednocześnie. Potrafił cytować Koran i hadisy. Potrafił mówić o potrzebie dżihadu w celu oczyszczenia islamu z wpływu Zachodu i jednocześnie wiedział, jak wyrazić to po angielsku. W rezultacie jego osoba jest o wiele groźniejsza od Osamy bin Ladena, który urodził się i wychował w Arabii Saudyjskiej, a resztę życia spędził w Afganistanie i Pakistanie.

Awlaki to człowiek, który pochodzi z dwóch kultur i stąd jest o wiele bardziej niebezpieczny, zwłaszcza, że po dziś dzień jego nauki znajdują miliony odbiorców.

Sławosz Grześkowiak - historyk, filolog angielski oraz absolwent Studium Literacko-Artystycznego UJ. Interesuje się islamem oraz terroryzmem islamskim.

Część 1: <https://euroislam.pl/ideolodzy-i-bojowkarze-dzhadyzmu-anwar-al-awlaki-cz-1/>

Część 2: <https://euroislam.pl/ideolodzy-i-bojowkarze-dzhadyzmu-anwar-al-awlaki-cz-2/>